

Andrzej Sieradzki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Słowotwórstwo protonazwisk polskich doby staro- i średniopolskiej

W dobie staro- i średniopolskiej zakres użycia drugiego po imieniu członu określającego, zwanego w literaturze onomastycznej protonazwiskiem, znacznie się zmienił. Choć nieobowiązkowy, stał się pod koniec epoki średniopolskiej bezwyjątkowym elementem identyfikacji osoby w stanie szlacheckim. Niemal powszechny był wśród mieszczaństwa. Najgorzej sytuacja wyglądała pod tym względem na wsi. Jeszcze w XVIII wieku bardzo wielu chłopów identyfikowano w dokumentach wyłącznie z imienia z przydanymi dodatkowymi określeniami, wskazującymi na miejsce zamieszkania lub pełnioną funkcję. Może to świadczyć o braku protonazwiska u wielu przedstawicieli tej klasy społecznej. Dużego stopnia upowszechnienia się protonazwiska już w połowie XVI wieku (przynajmniej wśród szlachty i mieszczan) zdają się dowodzić występujące w rękopiśmiennych księgach sądowych Poznania z tego czasu wyrażenia typu: *na imię Piotr, jako go zową przezwiskiem nie wie, nie wie ani imienia, ani przezwiska jego*.

Na przestrzeni lat zmienił się nie tylko zakres użycia, ale też status protonazwiska. Jak dowodzą świadectwa pisane, obecne w rozmaitych źródłach, w XVI wieku językowo traktowane było ono analogicznie do nazw przedmiotów nieożywionych. Znamienne są tu zapiski w ławniczych księgach Szamotuł z lat 1574-1578, w których przy użyciu tych samych konstrukcji składniowych mówi się o nazwie zarówno pola czy kamienicy, jak i człowieka. Przytoczmy kilka przykładów:

1) konstrukcje syntaktyczne odnoszące się do obiektów nieożywionych: *domus dictae Kołodziejewski, partis agri dicti Klin, domum dicti Garbus, plata dicta Grodska*;

2) konstrukcje syntaktyczne odnoszące się do człowieka: *Paulo molitori dicto Prosię, per[fidi] judei Moisi dicti Niger, fam[ati] Thomae dicti Adami, per Tomam sartorem dictum Witek, Jacobum levigatorem dictum Wypiej, famato Valentino Adam dicto.*

Tego rodzaju konstrukcje syntaktyczne częste są już w zapiskach średnio-wiecznych. Wprowadzają one albo imię w postaci przekształconej słowotwórczo (typu *Stach*), albo protonazwiska równe apelatywom lub od apelatywów utworzone. Bardzo rzadko pojawiają się derywaty patronimiczne i wskazujące relację lokatywną (z sufiksem *-ski*), np.: *Lauerncio pistoli, cognominato Stary, Jacobus dictum Rodosz, Steczko alias Stefanus, Stefano alias Steczko, Paulus dictus Staszkowic*¹.

Konstrukcje tego rodzaju, dość często spotykane w XVI wieku, stają się coraz radsze w wiekach XVII i XVIII. W XVI stuleciu oprócz wskazanych wcześniej typów protonazwisk wprowadzają one dodatkowe określenie o charakterze przezwiskowym, np. *Maciaszek dictus Giermek*, lub polskie określenie przy nazwisku niemieckim, np. *Kunc dictus Tarasek*.

Przytoczone frazy, a także inne notowane przez SSNO, jak np.: *Stanislaus dictum Staszeczko, Stanislao dicto Stasz, Staszek alias Stanek*, zdają się wskazywać na przynależność wprowadzanych określeń osobowych do mówionej odmiany języka. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w zdecydowanej większości są to odnoszące się do człowieka określenia o charakterze atrybutywnym czy agentywnym. W grupie tej można wydzielić przesunięcia metaforyczne typu *Cholewa, Kiep*, derywaty proste od apelatywów, np.: *Mrugała, Starzec*, złożenia, np.: *Dybidzbanek, Gryzigieln*, albo wreszcie imiona z różnymi sufiksami, najczęściej o funkcji hipokorystycznej, jak w powyższych przykładach. Istnienia tego rodzaju określeń osobowych w kulturze mówionej dowodzą chociażby zapisy w *Bulli gnieźnieńskiej*. Znakomity przykład, choć żartobliwy, stanowią genealogie Marchołta i jego żony. Przytoczmy jeden z tych rodowodów.

Mar<chołt> też odpowiedział. Ja jestem ze dwunastu rodzajow chłopskich. Chłoptas porodził gruczoła/ Gruczol porodził rudka/ Rudek porodził rzygulca/ A Rzygulec porodził kudmieja/ Kudmiej porodził mozgowca/ Mozgowiec porodził łypia/ Łyp porodził potyrałę/ Potyrała porodził kuchtę/ A Kuchta porodził trzęsiogona/ Trzęsiogon porodził opielkę/ Opielka porodził warchoła. A Warchol porodził marchołta/a ja jestem Marcholt².

¹ Przykłady pochodzą ze *Słownika staropolskich nazw osobowych*, t. V,2, red. W. Taszycki, Warszawa 1978 (dalej: SSNO).

² *Rozmowy, które miał krol Salomon Mądry z Marchołem grubym a sprośnym*, cyt. za: W. Wydra, W.R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 319.

Stawiana tu hipoteza pozwala zakładać znaczny wpływ sfery mówionej języka w procesie powstawania protonazwisk. Na ten aspekt zwrócić uwagę w dalszych analizach.

Ciągle jeszcze wyższego statusu imienia nad protonazwiskiem wśród mieszczan i chłopów w języku urzędowym w XVI wieku dowodzą anaforyczne grupy nominalne z antroponimicznym członem konstytucyjnym, którym (poza nielicznymi wyjątkami) jest zawsze imię, mimo że wcześniej daną osobę identyfikowano przez dwa człony antroponimiczne, imię i protonazwisko. Inaczej postępują pisarze w wypadku, gdy taka fraza odnosi się do szlachcica. Wówczas jej podstawę stanowi niemal zawsze nazwisko, co dowodzi, że w tym stanie społecznym nazwisko uzyskało już status podstawowego członu identyfikującego.

Powyższe uwagi, choć z konieczności ogólne, uwidaczniają dużą dynamikę zmian protonazwiska, gdy chodzi zarówno o stopień jego upowszechnienia się, jak i o status jako jednostki nazywającej. Poza tym wskazać trzeba jeszcze na jeden ważny z punktu widzenia zamierzonych badań aspekt protonazwiska, mianowicie zrodzony już w średniowieczu, a wzmacniający się w XVI wieku, zwyczaj dziedziczenia nazwiska i uczynienie z niego, szczególnie w stanie szlacheckim, jednego z wyróżników rodowych, a co za tym idzie, związanie z nim określonego wartościowania.

Opis słotwórczy tak dynamicznie zmieniającego się zjawiska, warunkowanego jeszcze przez czynniki pozajęzykowe, jest niezwykle trudny. Powstaje pytanie o wybór metody badawczej, która ową zmienność badanej materii potrafi należycie opisać. Dotychczasowe analizy, mające charakter strukturalny, koncentrują się na wydzieleniu możliwych typów słotwórczych, według których nazwiska tworzone. Liczba wyodrębnianych na tej podstawie nazwiskowych typów jest zależna od przyjętej metody opisu. W jednych pracach wydziela się wszystkie możliwe sufiksy, nie licząc się z tym, że niektóre nazwiska są równe derywatom apelatywnym³, w innych pod uwagę bierze się tylko te struktury, które, jak można sądzić na podstawie dostępnego materiału porównawczego, powstały na poziomie antropologicznym. Brak opracowań słotwórstwa apelatywnego XVI, XVII i XVIII wieku nie pozwala jednak na pewne wnioski w tym zakresie. Dodatkowe komplikacje stwarza sposób wyodrębnienia podstawy słotwórczej. Dla wielu bowiem derywatów możliwe jest wskazanie dwóch wyrazów motywujących: 1) z poziomu apelatywnego,

³ Zob. np. H. Borek, U. Szumska, *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740*, Wrocław 1976. Wszystkie możliwe strukturalnie formanty wydzielają również wydawnictwa o charakterze słownikowym, zob. K. Rymut, *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991; *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. Wybór artykułów hasłowych wraz z chronologią i geografią*, red. A. Cieślíkowa, t. 1: A-G, Kraków 2007.

np. **Toczek** od czas. *toczyć* lub rzecz. *toczek*, **Słodzina** od czas. *słodzić* lub rzecz. *słód*; 2) z poziomu propriального, np. **Trelczyński** od nazwy osobowej *Trelek* lub nazwy miejscowej *Trelczyn*, **Sadowski** od nazw miejscowych *Sadowo* lub *Sadów*; 3) z poziomu apelatywnego lub propriального, np. **Sablik** od rzecz. *sabla* lub niem. nazwy osobowej *Sabel*. Przykłady tego rodzaju kombinacji można by mnożyć. Jak łatwo zauważyć, przyjęcie jednej bądź drugiej podstawy słowotwórczej skutkuje zmianą typu słowotwórczego lub wprowadza podtyp z sufiksem rozszerzonym. Może prowadzić również do uznania danej formy za translokację, czyli przeniesienie z poziomu apelatywnego na poziom proprialny, jak w wypadku pierwszym przy motywacji przez rzeczownik *toczek*. W ramach tak wyodrębnionych typów słowotwórczych czynione są uwagi na temat ich produktywności oraz zachodzących w nich zmian⁴. Badaniom słowotwórczym nazwisk towarzyszy próba znalezienia takich typów słowotwórczych, które funkcjonowałyby wyłącznie na poziomie antroponimicznym. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Zofii Kowalik-Kalety⁵, w którym autorka, porównując materiał antroponimiczny z materiałem apelatywnym, ustala prototypowe modele słowotwórcze dla protonazwisk staropolskich. Pomija zarówno te derywaty, które, jak wynika z prowadzonych przez nią porównań, powstały na poziomie apelatywnym, jak i derywaty od imion. Pozwoliło to na skonstruowanie kilku modeli, które, zdaniem autorki, stanowią podstawę do śledzenia dalszych zmian w słowotwórstwie nazwisk.

Skoncentrowanie uwagi wyłącznie na typie słowotwórczym nie pozwala jednak na pokazanie specyfiki tworzenia nazwisk. Nie pokazuje też różnic w funkcjonowaniu poszczególnych typów. Wprawdzie w komentarzu (szczególnie do typu z sufiksem *-ski*) we wspomnianych pracach zwraca się nieraz uwagę na to, że stał się on z czasem modelem strukturalnym, ale brakuje prób wyjaśnienia takiego stanu rzeczy. Poza tym wyodrębnia się typy różniące się co do funkcji i co do czasu aktywności słowotwórczej.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, które z dających się wydzielić na płaszczyźnie strukturalnej analizy derywatu typy słowotwórcze przekształciły się w nazwiskowe modele słowotwórcze.

Aby uchwycić proces kształtowania się owych modeli i dalszy ich rozwój, traktuję derywację jako jeden ze sposobów nominacji. Takie podejście do przedmiotu badań pozwala porównać protonazwiska derywowane z innymi

⁴ Zob. np. M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy od II poł. XV w. do I poł. XVIII w.*, Bydgoszcz 1996; M. Jaracz, *Nazwiska mieszkańców Kalisza od XVI do XVIII w.*, Bydgoszcz 2001; E. Rudnicka-Fira, *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII w. Proces kształtowania się nazwiska*, Katowice 2004.

⁵ Z. Kowalik-Kalety, *Strukturalistyczna a strukturalna klasyfikacja nazwisk*, „Polonica” IX, 1983, s. 231-254.

określeniami, niekoniecznie jednowyrazowymi, które mogły pojawić się po imieniu, co stwarza bazę interpretacyjną zmian zachodzących na gruncie słotwótrstwa. Pozwala też wykryć zjawisko podwójnej nominacji, dość częste w interesującym nas czasie.

Przyjęcie powyższych założeń implikuje odpowiedni dobór materiału. Przedmiot badań stanowią zarówno pojedyncze protonazwiska, jak i grupy nominalne oparte na antroponimicznym członie konstytutywnym.

Protonazwiska poświadczone w interesującym nas okresie można podzielić na dwie podstawowe grupy:

1) rozszerzone metaforycznie apelatywa niemotywowane, np. *Flak, Stary*, oraz derywaty proste, np. *Białas, Biegly*, i złożenia, np. *Gryzigieli*;

2) derywaty wskazujące na ogólnie pojęte pochodzenie (skądś lub od kogoś), np. *Kaliski, Piotrowic, Szewczyk*.

Formacje z pierwszej z wyróżnionych grup wskazują na cechę immanentną danej osoby. Jak zwykle, w procesie nominacji może zostać wskazana cecha istotna lub przypadkowa, np. wzrost, kolor włosów, cechy intelektu, siła⁶. Cechy te są nazywane w podstawie słotwótrczej, np. *Garbus*, przez przymiotnik niemotywowany, np. *Stary*, lub mogą stanowić element konotacyjny wyrazu, np. *Kiepi*. Derywowane protonazwiska tworzono przy użyciu bardzo wielu formantów. Nie jest zasadne omawianie tu wszystkich dających się wyróżnić typów słotwótrczych. Poprzestaję na pokazaniu kilkunastu przykładowych:

-ca: na poziomie apelatywnym sufiks ten tworzył nazwy agentywne i atrybutywne, głównie od czasowników, sporadycznie od rzeczowników, przymiotników i liczebników⁷; SSNO not. m.in. utworzone od czasownika *Bierca, Rąbca*.

-acz: tworzy najczęściej nazwy agentywne i atrybutywne; SSNO not. m.in.: *Garbacz, Głowacz, Brodacz*.

-ach: SJS nie not., SSNO not. protonazwiska odprzymiotnikowe, np. *Bielach, Golach*, oraz odimienne, np. *Błach, Jach, Jadach*. Sufiks *-ach* ma tu funkcję ekspresywną⁸.

⁶ Parametryczne cechy fizyczne obecne w nazwach określających ludzi w polszczyźnie współczesnej przedstawia T. Smólkowa, *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław 1989, s. 112-133.

⁷ Zob. *Słotwótrstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, red. K. Kleszczowa, Katowice 1996, s. 34-40 (dalej: SJS).

⁸ Zob. [F. Sławski] *Zarys słotwótrstwa prasłowiańskiego*, w: *Słownik prasłowiański*, t. 2, Wrocław 1976, s. 33.

-ech: SJS not. pojedyncze nazwy czynności, SSNO – liczne przykłady, np. *Pospiech, Śmiech*, też odimienne, np. *Piech, Olech*. Sufiks o funkcji ekspresywnej.

-ich: SJS nie not., SSNO – derywaty od wyrazów pospolitych, np. *Cudzych, Smolich*, oraz od imion, np. *Budzych, Walich*.

-och: SJS not. pojedyncze przykłady, SSNO – derywaty od wyrazów pospolitych, np. *Cieloch*, i imion, np. *Jaroch, Pieloch*.

-uch: SJS not. kilka formacji bez bliższej charakterystyki kategoryjnej, w okresie późniejszym poświadczono liczne formacje o charakterze ekspresywnym. W tej funkcji produktywny do dziś. SSNO not. liczne derywaty od nazw pospolitych, np. *Babich, Staruch, Kostuch*, i od imion, np. *Raduch, Wojtuch, Januch*.

-ych: SJS nie not., SSNO not. derywaty głównie odimienne, np. *Pietrznych, Matych*, i nieliczne od czasowników, np. *Warznych*.

-ąg: SJS not. tylko odprzymiotnikowy rzeczownik *pstrąg*, SSNO – nieliczne derywaty odimienne, np. *Maciąg*.

-aj: w SJS nieliczne przykłady, głównie odczasownikowe, dwa odrzeczownikowe, SSNO not. liczne derywaty od nazw własnych, np. *Nogaj, Łapaj, Długaj*, mniej od imion, np. *Kubaj*.

-aka: SJS nie not., SSNO not. dwa derywaty odimienne: *Piertaka* i *Romaka*.

-nik: liczne przykłady z różnych kategorii słowotwórczych. SSNO poświadczają formacje zarówno od nazw własnych, np. *Jachnik, Machnik*, jak i od nazw pospolitych, np. *Rozumnik*. Większość tych ostatnich to nazwy zawodów lub zajęć.

-al: SJS not. trzy derywaty: *drwal, kowal, rogal*, SSNO not. derywaty od nazw pospolitych, np. *Nosal, Kozal*, oraz od imion, np. *Andral, Tomal*. Formant tworzył rzeczowniki ekspresywne⁹.

-ała: SJS nie not., SSNO not. liczne derywaty od nazw pospolitych, np. *Rogala, Gębala*, i nazw własnych, np. *Tomala, Kosmala*. Przyrostek o funkcji ekspresywnej¹⁰.

-ała: SJS not. kilka formacji odczasownikowych, SSNO – liczne nazwy głównie odczasownikowe, np. *Krzykała, Drygała*, ale też odrzeczownikowe, np. *Dąbała*. Funkcja ekspresywna¹¹.

⁹ S. Gala, *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l-/-ł- w części sufiksальной*, Łódź 1992, s. 348.

¹⁰ Ibidem, s. 355.

¹¹ Ibidem, s. 358.

-osza: SJS not. nieliczne derywaty, SSNO – derywaty odprzymiotnikowe, np. *Krzywosz*, odrzeczownikowe, np. *Dębosz*, i odczasownikowe, np. *Targosz*.

Przedstawiony przegląd typów, choć daleki od kompletności, pozwala na pewne obserwacje. Porównanie formacji notowanych przez SJS i SSNO pokazuje, że:

1) większość przytoczonych formantów funkcjonuje głównie w derywatach protonazwiskowych. Na poziomie nazw własnych albo są bardzo rzadkie, albo ich brak. Jak już wspomniałem, brak apelatywów z danym sufiksem w słownikach nie upoważnia jeszcze do traktowania go jako typowego wykładnika na poziomie antroponimicznym;

2) prezentowane sufiksy mają funkcję bądź agentywną, bądź atrybutywną. Liczne są też derywaty o funkcji ekspresywnej;

3) podstawy słotwórcze to rzeczowniki, czasowniki bądź przymiotniki, a zatem charakterystyczne dla nazw atrybutywnych i agentywnych;

4) z imionami łączą się tylko formanty o funkcji ekspresywnej.

Przegląd materiału średniopolskiego pokazuje, że występują tam, często bardzo licznie, wszystkie typy wyodrębnione dla okresu staropolskiego. Co więcej, praca Bogusława Krei¹² dowodzi, że znane są one również polszczyźnie współczesnej. Ta ciągłość nie przemawia jednak za uznaniem ich za typy reprezentacyjne dla nazwisk polskich. Trwają one bowiem w języku na zasadzie dziedziczenia. Z punktu widzenia współczesnej polszczyzny są to w większości nazwiskowe derywaty zleksykalizowane. Procesy leksykalizacyjne w formacjach antroponimicznych dają się zaobserwować już w interesującym nas okresie.

Jak wspomniałem na wstępie, nazwy tego rodzaju powstawały w okresie staropolskim głównie w języku mówionym. W akcie nominacji, w tym wypadku zawsze indywidualnym, najczęściej chodziło nie tyle o nazwanie osoby, ile o zaznaczenie swego stosunku do niej. Stanowiąca podstawę nominacji cecha miała zawsze w opisywanym wypadku charakter immanentny. W akcie nazwotwórczym wykorzystywano typ derywacyjny występujący w planie apelatywnym języka. Powstały w ten sposób rzeczownik nie miał jeszcze funkcji nazwy. Aby powstała nazwa własna, musi dojść do nominacji performatywnej. Można zatem ostrożnie założyć, że pomimo braku w słownikach większość z rzeczowników poświadczonych w planie antroponimicznym potencjalnie była możliwa również w planie apelatywnym. Nazwy tego rodzaju funkcjonujące w określonym środowisku i czasie były motywowane, tzn. czytelna była cecha stanowiąca podstawę nominacji. Później albo ginęły, albo, zgodnie

¹² B. Kreja, *Słotwórwstwu polskich nazwisk. Struktury sufiksalne*, Kraków 2001.

z tworzącym się już zwyczajem dziedziczenia nazwiska, przechodziły na dalsze pokolenia. O tym, że taka sytuacja była możliwa w wypadku omawianej grupy nazwisk, świadczy nazwisko *Górka*, które znane w XV wieku (*Uriel Górka*) stało się nazwiskiem rodu magnackiego w Wielkopolsce. Jak częste było to zjawisko, pokazać mogą dopiero badania o charakterze genologicznym. Istniejące prace historyczne, choć w pewnym stopniu dają wgląd w sytuację, nie wystarczają.

Nazwisko związane z inną osobą traciło oczywiście swoją motywację nominacyjną. Powstawanie nowych formacji nazwiskowych było tu możliwe tak długo, jak długo produktywność wykazywały wykorzystywane do ich tworzenia modele słowotwórcze. Ich stopniowy zanik związany był przede wszystkim z tendencją pozajęzykową. Utrwalają się bowiem protonazwiska nienacechowane ekspresywnie, co nie znaczy, że omawiany typ zanika zupełnie. Jeszcze w XVI wieku księgi sądowe notują grupy: *Jakub Flak lanio*, *Mikołaj Trzęsigłowka kat*, *Tomasz Trzesimieszek* (złodziej). Zapisy te potwierdzają przedstawioną tezę o aktualnym charakterze tego rodzaju protonazwisk.

Aktualny charakter omawianego typu nazw sprawił, że nie wytworzyły one modelu słowotwórczego, charakterystycznego wyłącznie dla nazwisk. To stwierdzenie jest sprzeczne z ustaleniami Zofii Kalety-Kowalik. We wspomnianym już artykule, badając zakres dystrybucji wybranych sufiksów w planie apelatywnym i antroponimicznym, autorka ustala, jak to nazywa, struktury antroponimiczne. Przytoczmy przykładowo uwagę na temat zakresu dystrybucji formantu *-ala*:

Zakres dystrybucji antroponimicznej sufiksu *-ala* obejmuje podstawy rzeczownikowe i czasownikowe i jest szerszy w stosunku do dystrybucji tego sufiksu w planie apelatywnym, która obejmuje tylko podstawy czasownikowe. Za strukturę wyłącznie antroponimiczną należy uznać *rzeczownik pospolity + -ala*. Natomiast struktury typu *czasownik + -ala* są wspólne dla antroponimów i apelatywów¹³.

W świetle poczynionych uwag nie ma znaczenia, czy dana cecha nominacyjna wyrażana jest przez rzeczownik, czasownik czy wreszcie przymiotnik. Każda bowiem z tych części mowy może stanowić wykładnik wartości predykatywnych orzekanych w procesie nominacji. Nieobecność pewnych struktur w planie apelatywnym jest tu kwestią przypadku. A zatem to, że dany typ strukturalny znany jest wyłącznie na płaszczyźnie proprialnej, nie jest równoznaczne z istnieniem nazwiskowego modelu słowotwórczego.

¹³ Z. Kowalik-Kaleta, op.cit., s. 245.

Już od średniowiecza, choć sporadycznie, przy imieniu pojawiają się inne elementy o charakterze aktualnym, mianowicie określenie zawodu, np.: *Jakub pistor, Mikołaj rzeźnik*. Wykonywane aktualnie zajęcie jest rodzajem cechy, która w akcie nominacji traktowana jest jako właściwość osoby i jako taka – wyrażona rzeczownikiem pospolitym – staje się dodatkowym określeniem. To określenie nigdy ani w średniowieczu, ani w tekstach późniejszych nie jest wprowadzane przez słowo *dico*. Taka sytuacja ma miejsce dopiero wówczas, gdy następuje nominacja performatywna albo określenie zawodowe przechodzi na potomków. W tekstach pierwszy z wypadków jest właściwie niemożliwy do stwierdzenia, drugi ma dużo poświadczeń, szczególnie w zapisach szesnasto- i siedemnastowiecznych, np. *Paweł Stolarz, aptekarz, Jan Krzywy, dictus Stolarz*. Od XVI wieku ta dodatkowa nominacja pojawia się często obok nazwiska, np. *Janowi Koszczotkowi, rzeźnikowi*, ale np. już w grupie anaforycznej może wystąpić wyłącznie nazwa zawodu, np. *temusz Janowi rzeźnikowi*. Taka sytuacja dowodzi, że były to struktury nominacyjnie równoważne, choć wyraźnie odróżniano nazwę, nawet aktualną, od nazwy zawodu czy pełnionej funkcji, np. *Albertus Złotnik, co go Walkiem zowią – Wociecha, co go zowią Walkiem – Wociecha Wałka*. Podobnie jak w wypadku nominacji aktualnych typu *Krzykała, Nosal*, również i funkcjonujące w roli dodatkowych określeń przyimiennych nazwy zawodów, w przeważającej mierze derywowane, nie wytworzyły nazwiskowego schematu słotwórczego. W grupach nominalnych opartych na członie antroponimicznym pojawiają się również inne człony o charakterze aktualnym. Są to rzeczowniki typu: *stary, młody, młodzieniec, wdowa*. Nawet jeśli były wśród nich derywaty, nie wytworzyły one modeli nazwiskotwórczych.

Drugą z wymienionych grup tworzą trzy typy derywatów nazwiskowych. Są to: protonazwiska z sufiksem *-ic* (i warianty) oraz sufiksami *-ek, -ik, -ak* (w funkcji patronimicznej), *-ski* (i warianty), *-czyk* (i warianty). Ponieważ każdy z tych typów miał nieco inny charakter w początkowym okresie tworzenia się nazwisk, omawiam je osobno.

Derywaty z sufiksem *-ic* oraz *-ek, -ik, -ak*

Sufiks *-ic* to fonetycznie przekształcony prasłowiański *-itb*, którego podstawowym znaczeniem było ‘pochodzenie w ogólności’ od kogoś czy skądś¹⁴. Na gruncie polskim utrwaliło się znaczenie pochodzenia od kogoś, a właściwie znaczenie patronimiczne. Derywaty z tym formantem spotykamy już w najstarszych dokumentach. Związane były początkowo ze sferami wyższymi. Jak pisze Franciszek Sławski w cytowanym tekście, od XIII wieku formacja ta

¹⁴ Zob. [F. Sławski] *Zarys słotwórstwa...*, s. 55.

zaczyna być degradowana do sfer niższych. Wówczas, zachowując charakter dawnej nominacji, której cechami były imię lub funkcja ojca, stawały się protonazwiskami. Podobnie jak derywaty opisywane wyżej, miały one charakter aktualny. Taki status utrzymywały jeszcze w XVII wieku, mimo że jako cecha nominacyjna pojawia się wówczas już utrwalone nazwisko (nawet obce), np. *Jakub Moronowicz, syn Pawła Morona*, lub nazwa uprawianego rzemiosła, np. *Laurentius Miecznikowicz*. W stosunku do stanu wyjściowego była to już zupełnie nowa jakość. O zmianach tego typu, związanych prawdopodobnie z nową funkcją, świadczą pojawiające się już w średniowieczu wypadki dezaktualizacji tego rodzaju derywatów, np. *Nobilis Johannes Piotrowic, filius olim Joannis Stojanowski*. Taka sytuacja semantyczna oraz występowanie jako współnominat w konstrukcjach typu *Nobilis Johannes Rzeszowski alias Stoigniewowic* powodowały stopniowe zacieranie się pierwotnej wyrazistości tego typu. W protonazwisku odnoszącym się do tej samej osoby może już dojść do wymiany sufiksu patronimicznego na *-ski*, np. *Tomas Stoszkowic de Śrzedka* (1402), *contra Thomas Stoszkowski* (1402). Przytoczone konstrukcje pokazują początek tendencji, która rozwinie się w typach nazwiskowych z omawianej grupy w wiekach późniejszych. Będzie zauważalna nawet pod koniec XVIII stulecia, kiedy to nazwiska szlacheckie i mieszczańskie są już utrwalone.

Funkcję patronimiczną rozumianą w nowym, wykształconym po XIII wieku sensie rozwinęły już w okresie średniowiecza także sufiksy *-ek*, *-ik* oraz *-ak*. Ta funkcja wymienionych prefiksów jest wtórna. Z okresu staropolskiego są znane m.in. formacje *Włodarczyk*, *Pietrzyk*, *Wilczak*. Derywaty utworzone według tych typów wskazywały podobnie jak te na *-ic* cechę o charakterze relacyjnym. Funkcja protonazwiska sprawiła, że już w średniowieczu relacja aktualna zostaje zachwiana. Powstają ogólne modele nazwiskotwórcze, według których tworzy się nazwiska od już istniejących, przy czym niekonieczna jest tu obecność cechy relacyjnej. Tożsamość funkcji i podobieństwo formalne sprawiły, że już w XVI wieku osoba mogła występować w tym samym dokumencie raz jako *Pawlik*, innym razem jako *Pawlak*. Tak wytworzone modele słowotwórcze służyły również do polonizowania nazwisk obcych, np. *Tyceck* (niem. *Tyetz*).

Derywaty z sufiksem *-czyk*

Bliski funkcjonalnie sufiksom omówionym wyżej jest *-czyk*. Na płaszczyźnie apelatywnej tworzył on od czasów średniowiecza nazwy uczniów, terminatorów lub synów. Ta funkcja dobrze poświadczona jest jeszcze w okresie średniopolskim. Do II wojny światowej żywe były formacje nazywające uczniów zawodu, np. *szewczyk*. Poświadczony w 1494 roku derywat *Bojarczyk* zdaje się świadczyć, że formant ten wykształcił również nową funkcję, patronimiczną.

Formacje z tym sufiksem oznaczały także mieszkańców miast, np. *Szamotulczyk*¹⁵. W grupach nominalnych występowały one jako elementy o charakterze aktualnym. Pełniły więc taką samą funkcję jak nazwy zawodów czy godności (np. *burmistrz*). Niemniej jednak ze względu na funkcję formantu i sposób nominacji należały do tej samej grupy, co derywaty z sufiksami *-ic*, *-ik*, *-ek*. Ze względu na sposób nominacji bliskie były również formacjom z sufiksem *-ski*. Nic zatem dziwnego, że podobnie jak wspomniane typy derywatów wytworzyły model nazwiskotwórczy.

Derywaty z sufiksem *-ski*

Podstawową funkcją sufiksu *-ski* jest wskazywanie przynależności do miejsca pochodzenia lub pobytu. W tym drugim znaczeniu sufiks zbliża się do znaczenia posesywności. Na początku, podobnie jak inne sufiksy omawiane w tej grupie, wskazywał na aktualną cechę nazywanego przedmiotu. Taki charakter zachowuje jeszcze w okresie średniopolskim. Już jednak w średniowieczu pojawiają się liczne wypadki, kiedy ta relacja zostaje zerwana, np. *Petrus Staszowski de Zagorzany*. Obecna w derywatach tego typu semantyczna wartość relacji do miejsca (posiadanej wsi) sprawia, że do XVI wieku ta sama osoba mogła zmienić protonazwisko wraz ze zmianą miejsca pobytu. Ponieważ właścicielami majątków byli przede wszystkim przedstawiciele stanu szlacheckiego, już w XVI wieku powstało przekonanie, że nazwisko na *-ski* jest nazwiskiem szlacheckim. Ten stereotyp sprawił, że bardzo szybko zerwana została początkowa zasada semantyczna i wytwarza się typ podobny do pozostałych omówionych w tej grupie, tzn. *nazwa osobowa + sufiks*. Tak utworzone modele służyły do strukturalnej modyfikacji istniejących już nazwisk, tworzenia nowych oraz spolszczania nazwisk obcych. Podajmy kilka przykładów: *Młynarski* (*Młynarz*), *Śmidowicz* (*Schmidt*), *Szmitowski* (*Schmidt*), *Bafijak* (*Bafija*), *Batorzek* (*Bator*) itp. Nie pojawiają się tu ze zrozumiałych względów formanty z pierwszej grupy, która nie wytworzyła modeli słotwórczych. Derywaty z tej grupy stają się natomiast często podstawami nowych formacji. Ogólny charakter modelu sprawiał, że jeszcze pod koniec XVIII wieku ta sama osoba występuje w dokumentach pod nazwiskiem ze zmieniającymi się formantami, np. *Michalak* // *Michalik*, *Kowal* // *Kowalik* // *Kowalczyk*.

Ten krótki przegląd dwóch typów pokazuje, że modele słotwórcze, bardzo uogólnione, utworzyć mogły wyłącznie te derywaty, które w procesie nominacyjnym przywoływały cechę relacyjną. Ta właściwość sprawiała, że szybko ulegały dezaktualizacji i stawały się wzorcami wyłącznie formalnymi. Nie bez znaczenia były tu też czynniki pozajęzykowe.

¹⁵ Zob. K. Rymut, *Staropolskie formacje na -czyk*, w: *Studia historycznojęzykowe* I, Kraków 1994, s. 59-64.

Andrzej Sieradzki

Word-formation of Polish Protonames of the Old and Middle Polish Period

The paper is trying to answer the question which word-formative types, of the ones capable of being isolated by structural analysis of derivative, transformed into word-formation models of surnames.

The conducted analyses revealed that word-formation models of surnames were created only from the types that became obsolete. The up-to-date types, in turn, did not form a separate model. The created models were used for structural modification of the already existing surnames, the formation of new ones and Polonization of foreign surnames.